

DLACZEGO MISJONARZE OBLACI MARYI NIEPOKALANEJ?

Pius IX zalecając w bulli *Innefabilis Deus* „zatwierdzenie stowarzyszeń, zgromadzeń i rodzin zakonnych ustanowionych ku czci Niepokalanego Poczęcia”, w szczególny sposób ma na myśli Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, gdyż – po polskim zgromadzeniu Księży Marianów założonym w 1673 r. przez ks. Jana Papczyńskiego, a zatwierdzonym w 1699 r. przez Innocentego XII – jest to drugie w świecie zgromadzenie zakonne noszące „imię Niepokalanej”. Kiedy zaś pisze w bulli o tych, którzy „ślubowali złożeniem uroczystej przysięgi gorliwie bronić Niepokalanego Poczęcia Bogurodzicy” – nawiązuje m. in. do zwyczaju, którego św. Eugeniusz – założyciel Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów – był świadkiem w Palermo.

Odpowiedź św. Eugeniusza na *Ubi primum*

Życie św. Eugeniusza de Mazenoda w szczególny sposób zostało naznaczone ogłoszeniem dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP¹. Gdy 2 lutego 1849 r., Pius IX poprosił w encyklice *Ubi primum*, aby biskupi przedstawili, jakie są – gdy chodzi o Niepokalane Poczęcie – „nabożeństwa i życzenia ich duchowieństwa i wiernych, oraz jakie są ich odczucia osobiste w tym względzie”, biskup Marsylii, św. Eugeniusz de Mazenod, pośpiesznie wysłał entuzjastyczną odpowiedź, która została wydrukowana na pierwszych stronach pierwszego tomu „Pareri”. Jeden list wysłał we własnym, a drugi w imieniu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, przedstawiając nazwę założonego przez siebie zgromadzenia jako świadectwo tradycyjnej wiary Kościoła. Ten list przypomina *Exultet*: „Szczęśliwy, zaprawdę szczęśliwy ten dzień, gdy Bóg, przez Ducha swego Boskiego Syna, natchnął serce Jego Wikariusza na Ziemi, by oddał ten najwyższy hołd Świętej Dziewicy Maryi! Szczęśliwy i święty ten dzień, gdy najwyższy pasterz i Nauczyciel, pośród gorzkich trosk swego serca i pośród bolesnych doświadczeń Kościoła, skierował swą myśl do Niepokalanej Matki Niepokalanego Baranka i skierował oczy [Kościoła] ku

¹ E. Hoffet, Mgr C. J. Eugène de Mazenod [...] et la définition du dogme de l'Immaculée Conception, „Missions” 43(1904), s. 227-368.

gwieździe pełnej blasku, umieszczonej przez Boga na Niebie jak tęcza Przymierza i pierwociny zwycięstwa! Niech nadejdzie, niech nadejdzie ta godzina tak upragniona, gdy cały wszechświat będzie mógł głosić z niewzruszoną pewnością, że Najświętsza Matka Boga zmiażdżyła głowę jadowitego węża, i będzie mógł uważać za prawdę objawioną, że Błogosławiona Dziewica Maryja, mocą przywileju cudownego i jedyne, jaki zawdzięcza nadmiarowi łaski swojego Syna, została naprawdę zachowana od wszelkiej zmayı grzechu pierworodnego!².

Udział Eugeniusza w „Radzie teologów”

Podczas nadzwyczajnego zgromadzenia biskupów z całego świata w 1854 r. bp de Mazenod robił wszystko, aby dogmat został proklamowany w możliwie najbardziej uroczysty sposób. Widząc, że – jak zanotował w swoim Dzienniku – „pewne środowiska teologiczne były zdziwione a wręcz przerażone”, niezwłocznie napisał trzy listy do Papieża (21 listopada oraz 2 i 5 grudnia), aby go zachęcić i wesprzeć. „Nie chodzi mi o to, aby się wyróżnić, ale uważam za mój obowiązek zrobić wszystko, co w mojej mocy, aby przyczynić się w czymkolwiek do chwały, która musi spotkać Najświętszą Dziewicę poprzez ogłoszenie tego dogmatu”³.

Proklamacja dogmatu

Papież zaprosił Eugeniusza – jako założyciela Misjonarzy Oblatów Niepokalanej – na dzień ogłoszenia dogmatu do Rzymu.

Wraz z promulgacją bulli *Ineffabilis* św. Eugeniusz ogłosił 3 lutego 1855 r. doniosły list pasterski, pełen zachwytu i miłości do Maryi. Zaś na pierwszą rocznicę ogłoszenia dogmatu zorganizował w Marsylii uroczystości paralelne do tych w Rzymie i wznosił kolumnę Niepokalanej podobną do tej, jaka znajduje się na pl. Hiszpańskim w Rzymie. Kolumna stoi w Marsylii do dziś.

W Bazylice św. Piotra umieszczono na marmurowych tablicach, wryto nazwiska kardynałów, arcybiskupów i biskupów, którzy wzięli udział w uroczystościach 8 grudnia 1854 roku. Na pierwszej tablicy, po lewej stronie, w czwartej linii można przeczytać „Eugenius Mazenod, Episcopus Massiliensis”.

W XIX w. był on jednym z największych apostołów Maryi Niepokalanej. Jednak zgromadzeniu zakonnemu, które założył w 1816 roku, dopiero dziesięć lat później nadał nazwę „Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej”. Przypatrzmy się drodze ku przyjęciu tej nazwy, która wyznacza kolejne etapy dojrzewania jego maryjności.

² Zob. *Pareri*, t. III, s. 1; cyt. za: E. Hoffet, *Mgr C. J. Eugène de Mazenod*, s. 252. (*Pareri – Opinie*: zbiór odpowiedzi biskupów z całego świata na pytanie Papieża, co sądzą o ogłaszaniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP).

³ E. de Mazenod, „Journal” (5 XII 1854), „Ecrits oblats” I (I: *Pisma założyciela*), t. 17, Rome 1997, s. 239.

FORMACJA MARYJNA ŚW. EUGENIUSZA

Formacja przed wstąpieniem do seminarium duchownego

Ulubionym nabożeństwem jego matki – Marii-Róży Joannis – było *Oficjum do Matki Bożej*⁴. Jego ojciec – prezes izby skarbowej Prowansji – wyznaje: „Nie było w moim życiu ani jednego dnia, w którym nie wzywałbym Jej wiele razy”⁵.

Gdy Eugeniusz ma 12 lat, uciekając przed wojskami rewolucji francuskiej, przybywa do Wenecji. Tam ks. Bartolo Zinelli układa dla niego *regulamin życia*. Można by się tym nie zajmować, gdyby nie to, że pod koniec swego życia, Eugeniusz napisze na odwrocie pierwszej strony tego *regulaminu*: „Ten regulamin życia jest dla mnie cenniejszy niż wszystkie złoto świata [...]. Proszę [...] traktować go z takim samym szacunkiem jak [...] jakieś pismo świętego Franciszka Salezego”⁶. Zachowane fragmenty tego tekstu dają zarys duchowości scentralizowanej wokół Chrystusa i Maryi⁷. Dowiadujemy się, że Eugeniusz codziennie odprawia *Oficjum o Matce Bożej* i odmawia różaniec. Modlitwę uwielbienia łączy z uwielbieniem, jakie wznosi się z Serca Jezusa i Maryi⁸. Prosi Maryję, aby była z [nim] przy wszystkich [jego] czynnościach. W Jezusie widzi tego, który zawierzył Maryi całego siebie, a przez to stanowi dla niego wzór⁹. Każdego ranka Eugeniusz staje przed obrazem Maryi w swoim pokoju i prosił o macierzyńskie błogosławieństwo, słowami św. Stanisława Kostki: „Mater vera Salvatoris, Mater adoptata¹⁰ peccatoris, in gremio maternæ tuæ pietatis, claude me”¹¹.

Siedemnastoletni Eugeniusz przybywa 1799 r. do Palermo, gdzie pozostanie cztery lata. Z tego okresu pochodzi jego przekonanie o Niepokalanym Poczęciu oraz chrystocentryzmie kultu maryjnego. Po latach – jako kleryk w seminarium Saint-Sulpice – na marginesie swego zeszytu z dogmatyki, obok dowodów z Tradycji wymienionych przez profesora, zanotował: „Arcybiskupi Palermo i wszystkie autorytety tego wielkiego miasta odnawiali każdego roku przysięgę, że gotowi są walczyć do ostatniej kropli krwi w obronie tej prawdy”¹². Inne jego wspomnienie dotyczy święta zwanego „Triumf Odkupienia”. W Eugeniusza *Dzienniku z emigracji* dwie

⁴ A. Re y, *Charles-Joseph-Eugène de Mazenod*, t. 1, Rome 1928, s. 25.

⁵ Ch. A. de M a z e n o d, *List do Eugeniusza* (27 II 1816). Oryg.: Aix, biblioteka Méjanés.

⁶ Zob. A. Re y, *Charles-Joseph-Eugène*, t. 1, s. 25.

⁷ J. M o r a b i t o, *Je serai prêtre*, Ottawa 1954, s. 15-16.

⁸ A. Re y, *Charles-Joseph-Eugène*, t. 1, s. 26.

⁹ Tamże.

¹⁰ J. P i e l o r z, *La vie spirituelle de Mgr de Mazenod, 1782-1812*, Ottawa 1956, s. 54.

¹¹ A. Re y, *Charles-Joseph-Eugène*, t. 1, s. 26. Komentarz do tego tekstu znajdujemy w: L. N. B o u t i n, *La spiritualité de Mgr de Mazenod, fondateur des Missionnaires Oblats de Marie Immaculée*, Montréal 1970, s. 66.

¹² E. de M a z e n o d, *Traité des péchés*, rps, Archiwum Generalne OMI (dalej A.G.), DM-III 4, 3.

strony są zapełnione opisem procesji, w której szły postaci z Nowego Testamentu. Maryja jest tam zawsze przedstawiana u boku Chrystusa albo w związku z Nim¹³. 18-letni Eugeniusz widzi Maryję w perspektywie zbawienia.

Maryja w wizji teologicznej Seminarium St. Sulpice w Paryżu

Intelektualne podstawy duchowości maryjnej Eugeniusz de Mazenod zdobył w paryskim seminarium św. Sulpicjusza w Paryżu. Ks. Jean-Jacques Olier, założyciel seminarium, wypracował duchowość kapłańską mocno akcentującą, że kapłan to *alter Christus*¹⁴, a więc naśladowujący Chrystusa we wszystkim, również w Jego stosunku do Maryi. Jednym z zasadniczych motywów, który kazał ks. Olier rozwijać duchowość maryjną było „pragnienie aby wejść w uczucia naszego Pana względem Jego Najświętszej Matki”¹⁵. Sulpicjanie troszczyli się, aby każdy z wychowywanych przez nich kapłanów mógł o sobie powiedzieć: „Żyję już nie ja, żyję we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). Maryja była tam przedstawiana jako wzór tej postawy, gdyż Chrystus zamieszkał w Niej w najgłębszym i najpełniejszym sensie tego słowa. W duchowości seminarium „być czcicielem Maryi” oznaczało zatem kontemplować w Niej życie Jezusa i troszczyć się, aby w nas Jezus zamieszkał tak samo, jak w Niej. Najlepszym wyrazem tej chrystocentrycznej duchowości maryjnej jest chyba modlitwa *O Jesu vivens in Maria*¹⁶, którą odmawiano po rozmyślaniu. Można powiedzieć, że zawarte w tej modlitwie myśli stanowią istotę maryjności sulpicjańskiej, w której był wychowywany Eugeniusz.

Osobista zażyłość z Maryją

Również codzienne życie przebiegało w nieustannej obecności Maryi. Na początku wykładów, konferencji, rozmyślań i wszelkich spotkań dyskusyjnych odmawiano *Ave Maria*, by pozdrowić w ten sposób Maryję obecną pośród nich. Na zakończenie odmawiano *Sub Tuum*, by opiece Maryi powierzyć owoce tych spotkań¹⁷. Każdego dnia odmawiano wspólnie różaniec¹⁸. Jedną z siedmiu metod przygotowania do Komunii i dziękczynienia po Komunii była metoda

¹³ T e n z e, „Journal” (1791-1821), „Ecrits oblats” I, t. 16, Rome 1995, s. 97-98.

¹⁴ J. O l i e r, *Traité des saints Ordes, III*, rozdz. 2, w: *Oeuvres complètes*, wyd. J. P. Migne, Paris 1856, col. 663-664.

¹⁵ I. H. I c a r d, *Traditions de la Compagnie des Pretres de Saint-Sulpice pour la direction des grands séminaires*, Paris 1886, s. 264.

¹⁶ G. C o s e n t i n o, *Exercices de piété de l'Oblat*, Ottawa 1962, s. 58: „O Jezu żyjący w Maryi! Przyjdź i żyj w sługach Twoich Duchem świętości swojej, pełnią swej mocy, cnót swoich prawdą, doskonałością dróg swoich, udziałem w Twoich Tajemnicach. Nad wszelką mocą przeciwną zapanuj Duchem Twoim ku chwale Ojca. Amen”.

¹⁷ J. P i e l o r z, *La vie spirituelle*, s. 203.

¹⁸ E. d e M a z e n o d, *List do babci* (18 X 1808), „Ecrits oblats” I, t. 14, Rome 1991, s. 74.

św. Ludwika Marii Grignon de Montfort, zwana „przygotowanie z Maryją”¹⁹. Praktykowano też nawiedzenie Matki Bożej. Wszystkie te praktyki pobożności maryjnej Eugeniusz przeniósł do naszego Zgromadzenia!

W czasie pobytu Eugeniusza w seminarium św. Sulpicjusza (1802-1804) Maryja jest już obecna w jego życiu jako bardzo konkretna osoba, jako towarzyszka życia, której on deklaruje się jako „oddany w szczególny sposób”²⁰.

Na pierwszej stronie pierwszego zeszytu notatek z teologii Eugeniusz napisał: „Na większą chwałę i sławę Boga, a także Błogosławionej Dziewicy Niepokalanej. Pod opieką tejże Dziewicy bez zmały pierworodnej poczętej [...] aby [...] przede wszystkim Matka Niepokalana, wspomagała mnie w trudach studiowania”²¹.

Gdy kleryk Eugeniusz słyszy w seminarium, że tacy geniusze, jak św. Bernard i św. Tomasz byli przeciwni nauce o Niepokalanym Poczęciu, komentuje: „Cóż powiedzieć? Nie uchwycili sensu Tradycji i zbłądzili”²².

W dniu przyjęcia święceń subdiakonatu prosi: „Za przyczyną Najświętszej Maryi Panny”, aby Bóg przyjął „ofiary jego wolności i życia”²³. Przygotowując się do diakonatu, poleca swej matce, by modliła się do Boga w jego intencjach „za pośrednictwem Maryi”²⁴. Po przyjęciu święceń diakonatu wzywa pomocy Matki Bożej²⁵. Podczas rekolekcji przed święceniami kapłańskimi widzi w Maryi wzór do naśladowania, aby nauczyć się miłować Boga oraz przykład całkowitego daru z samego siebie²⁶.

Niepokalana Patronką Stowarzyszenia Młodzieży Chrześcijańskiej

Szesnaście miesięcy po przyjęciu święceń kapłańskich, 25 kwietnia 1813 r., Eugeniusz zakłada Stowarzyszenie Młodzieży Chrześcijańskiej. Bez najmniejszego wahania na jego patronkę wybiera Niepokalaną. Formułuje statut dogłębnie przepojony myślą o Maryi²⁷. Już na początku czytamy, że jest to „stowarzyszenie pod wezwaniem Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Dziewicy”.

Św. Eugeniusz uczy młodzież widzieć w Maryi Matkę Jezusa i „także naszą” Matkę pełną czułości²⁸, która pragnie „współpracować w [naszym] zba-

¹⁹ G. C o s e n t i n o, *Exercices*, s. 78-85.

²⁰ E. d e M a z e n o d, *Résolutions prises pendant la retraite faite en entrant au séminaire* (X 1808), „Ecrits oblats” I, t. 14, s. 71.

²¹ T e n ż e, *Traité de la pénitence*, rps, A.G. DM-III 8a.

²² Tamże, s. 37.

²³ T e n ż e, *List do matki* (6 I 1810), „Ecrits oblats” I, t. 14, s. 180.

²⁴ T e n ż e, *List do matki* (11 V 1810), „Ecrits oblats” I, t. 14, s. 186.

²⁵ T e n ż e, *Rekolekcje* (V 181), „Ecrits oblats” I, t. 14, s. 221.

²⁶ T e n ż e, *Rekolekcje odprawione w Amiens* (XII 1811), „Ecrits oblats” I, t. 14, s. 254.

²⁷ T e n ż e, *Statuts de la Congrégation*, „Missions” 38(1899), s. 37.

²⁸ T e n ż e, *Abrégé du règlement de vie de M.M. les Congréganistes de la Jeunesse Chrétienne*, w: tamże, 15; t e n ż e, *Statuts*, s. 87.

wieniu"²⁹. W Stowarzyszeniu „ślubuje się czcić i kochać” Maryję³⁰ z „synowską czułością bez granic”³¹. Przekonany, że miłość to zaufanie, które prowadzi do całkowitego powierzenia się rękoma kochanej osoby, każe członkom Stowarzyszenia „ślub[ować] uroczyście jak najbardziej całkowite oddanie [Maryi]”³². Jako szczyt kultu maryjnego, proponuje młodzieży „poświęcić się [...] Trójcy Przenajświętszej [...] przez ręce Najświętszej i Niepokalanej dziewicy Maryi”³³. Dla niego poświęcić się „Trójcy Przenajświętszej” to najbardziej radykalny sposób naśladowania Maryi, całkowicie oddanej do dyspozycji Trójcy Przenajświętszej i otwartej na Jej projekt zbawienia. Z drugiej strony, poświęcić się „przez ręce Maryi”, to najwyższy wyraz zaufania do Maryi, gdyż ta postawa rodzi się z pewnością, że Maryja nie zatrzyma nikogo dla Niej samej, lecz każdego ofiaruje Bogu (zob. 1 Kor 3, 21b-23).

Obecność Maryi przepełnia codzienne życie osobiste członków Stowarzyszenia oraz ich życie wspólne. Postać Niepokalanej św. Eugeniusz umieścił na pieczęci Stowarzyszenia³⁴. Wszystkie spotkania kończył, śpiewanym po prowansalsku, wezwaniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja Niepokalana”³⁵.

NAZWA ZGROMADZENIA

Pierwotne nazwy

W 1816 r. Eugeniusz zakłada zgromadzenie i przyjmuje dla niego hasło: *Evangelizare pauperibus*. Najpierw współbracia pracują w Prowansji, dlatego zostają nazwani jako „Misjonarze Prowansji”. W miarę rozwoju dzieła nazwa przestała być adekwatna. Przyjęto wówczas nazwę „Oblaci św. Karola”. Zaproponowało to kilku członków Zgromadzenia. Eugeniusz de Mazenod napisał na ten temat: „Muszę powiedzieć, że byłem zupełnie zdziwiony – gdy zdecydowano przyjąć nazwę, z której ja uważałem, że należy zrezygnować – że tak mało mnie ona poruszała i tak mało znajdowałem zadowolenia, a powiedziałbym nawet, że w pewnym sensie odpychało mnie, abyśmy nosili imię świętego, który jest moim szczególnym patronem i do którego mam takie nabożeństwo”³⁶.

²⁹ T e n ż e, *Abrégé*, s. 10.

³⁰ T e n ż e, *Abrégé*, s. 15.

³¹ T e n ż e, *Statuts*, s. 87.

³² Tamże.

³³ T e n ż e, *Consécration et protestation qui doit être approuvée par chaque congréganiste le jour de sa réception*, rps, A.G. DM-VII 3.

³⁴ Pieczęć przechowywana wśród pamiątek po Założycielu w Postulacji generalnej OMI w Rzymie.

³⁵ E. L a m b l i n, *Souvenirs d'Aix: l'Immaculée Conception et la Congrégation de la Jeunesse Chrétienne*, „Missions” 43(1904), s. 470.

³⁶ E. d e M a z e n o d, *List do o. Tempier* (22 XII 1825), „Ecrits oblats” I, t. 6, Rome 1982, 234; Pierwszym, znanym nam dokumentem, który używa nazwy „Misjonarze Oblaci Świętego Karola”

Zmiana nazwy Zgromadzenia

W 1825 r., dziewięć lat po założeniu Zgromadzenia, Eugeniusz udał się do Rzymu, aby prosić o zatwierdzenie Reguł. Zanim udał się na pierwszą audiencję do papieża, postanowił zmienić nazwę swojej rodziny zakonnej. Dnia 8 grudnia³⁷ naniósł więc poprawki na uprzednio przygotowanej prośbie i 20 grudnia rozmawiał o tym z Leonem XIII. Zmiana nazwy dokonana w ostatniej chwili mogła uchodzić za znak niezdecydowania założyciela i niestałości dzieła – czynników, które utrudniają, a wręcz uniemożliwiają uzyskanie papieskiego zatwierdzenia.

Motywy zewnętrzne

Jakie były rzeczywiste motywy tej decyzji? Bp Jacques Jeancard twierdzi, że Założyciel dowiedział się w Rzymie, iż tę nazwę nosi już stowarzyszenie księży diecezjalnych założone w 1578 r. w Mediolanie przez św. Karola Boromeusza. To twierdzenie nie odpowiada jednak prawdzie, gdyż Eugeniusz de Mazenod nie tylko wiedział o istnieniu Oblatów św. Karola, ale czerpał inspiracje z ich *Reguł* pisząc *Reguły* dla swego Zgromadzenia³⁸.

Napisano również, że pragnienie połączenia się z Oblatami Dziewicy Maryi założonymi przez księdza Bruno Lanteri mogło wpłynąć na zmianę nazwy³⁹.

Zwraca się też uwagę, że Eugeniusz przygotowywał suplikę do Papieża podczas nowenny i oktawy Niepokalanego Poczęcia, które w Rzymie obchodziło się bardzo uroczysto w kościele pw. Dwunastu Apostołów, położonym w pobliżu domu Misjonarzy Lazarystów, gdzie zamieszkiwał⁴⁰.

Motywy wewnętrzne

Jak zauważa superior generalny, o. Fernand Jetté, nazwa wspólnoty zakonnej zwykła wyrażać jej naturę, istotę, funkcję w Kościele⁴¹. Wydaje się zatem, że wybór nazwy „Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej” jest konsekwencją dojrzewania u Eugeniusza jakiejś nowej, pełniejszej wizji posłannictwa Zgromadzenia. Odkrywa on w Maryi najbardziej adekwatny model życia apostołskiego, jakiego pra-

jest list aprobacyjny Reguł, wystawiony 8 maja 1825 r. przez biskupa Fortunata de Mazenoda. Zob. „Missions” 91(1952), s. 411, 413.

³⁷ T e n z e, *Supplique au pape Léon XII* (8 XII 1825), „Missions” 91(1952), s. 57-62.

³⁸ G. C o s e n t i n o, *Histoire de nos Règles*, t. 1, Ottawa 1955, 165-166; E. de Mazenod, *List do o. Tempier* (9 X 1815), „Ecrits oblats” I, t. 6, s. 7.

³⁹ J. T h i e l, *Relations du Fondateur avec le père Lanteri*, „Etudes Oblates” 5(1946), s. 136-138.

⁴⁰ J. D r o u t a r t, *L'Immaculée Conception dans la vie du Bx Eugène de Mazenod*, „Pôles et Tropiques”, fevrier 1981, s. 54.

⁴¹ F. J e t t e, *Essai sur le caractère marial de notre spiritualité*, I: *Chez le Fondateur*, „Etudes Oblates” 7(1948), s. 25.

gnie w założonym przez siebie Zgromadzeniu, oraz model człowieka najpełniej zaangażowanego w służbę Chrystusa, ubogich i Kościoła. W liście Eugeniusza do o. Tempier, rozpoczętym 22 grudnia 1825 r., rzucają się w oczy dwie sprawy: pewne olśnienie nową nazwą Zgromadzenia oraz żal, że wcześniej nie pomyślano, by przyjąć tę nazwę. Eugeniusz zdaje się uświadamiać sobie, że chociaż zawsze kochał Maryję, to jednak nie rozumiał Jej najistotniejszej roli w planie zbawienia. Szukając patrona, który najbardziej wyrażałby cel Zgromadzenia – a więc osoby idącej za Chrystusem, zaangażowanej w apostołstwo ubogich – nie pomyślał o Maryi. Dopiero w Rzymie odkrył, kim Ona jest naprawdę. Nazwa Zgromadzenia zrodziła się zatem ze zrozumienia, że aby członkowie Zgromadzenia mogli rzeczywiście odpowiedzieć na naglące potrzeby Kościoła, muszą utożsamić się z Niepokalaną, „ofiarować się” jak Ona na służbę zbawczego planu Boga.

Sens duchowy obecnej nazwy Zgromadzenia

Eugeniusz wybrał nazwę kierując się pragnieniem, aby utożsamienie Oblatów z Maryją było programem ich życia. Na określenie tego utożsamienia, używa on dwóch równoważnych wyrażen: „oddani [fr. *consacré*] Maryi w szczególny sposób”⁴² oraz „oddani [fr. *consacré*] Bogu pod opieką, pod znakiem [fr. *auspice*] Maryi”⁴³. Chodzi tutaj o wiele więcej, niż o zwyczajne, zewnętrzne znaki osobistego nabożeństwa czy o propagowanie jakiejś zewnętrznej praktyki kultu maryjnego. Eugeniusz tłumaczy, że od dnia obłacji – jak nazywa się śluby wieczyste w tym Zgromadzeniu – Misjonarzom Oblatom Maryi Niepokalanej nie wystarczy być „zwyczajnymi sługami Maryi”⁴⁴. Eugeniusz pragnie, aby byli Jej „oddani [fr. *consacré*] w sposób specjalny”.

Jak zauważa o. Leo Deschatelets, „chodzi tutaj o swego rodzaju utożsamienie się [fr.: *identification*] z Maryją Niepokalaną [...], o oddanie nas samych Bogu przez Nią i jak Ona, które sięga samej głębi naszego życia chrześcijańskiego, zakonnego, misjonarskiego, kapłańskiego⁴⁵, [...] i angażuje do głębi naszą myśl, serce i działanie w misterium Maryi, abyśmy lepiej żyli naszym całkowitym zaangażowaniem w służbę Chrystusowi. To właśnie pod tym względem Niepokalana jest dla nas *exemplar totus perfectionis* [wzorem wszelkiej doskonałości]”⁴⁶. Zatem „stać się Oblatem Maryi Niepokalanej, to znaczy [...] w pewnym sensie wcielić się [fr.: *s'in-*

⁴² E. de Mazenod, *List do o. Tempier* (22 XII 1825), „Ecrits oblats” I, t. 6, s. 234.

⁴³ Tenże, *List do o. Tempier* (20 III 1825), „Ecrits oblats” I, t. 7, Rome 1983, s. 65.

⁴⁴ Tenże, *List do o. Honorata* (18 VIII 1843), „Ecrits oblats” I, t. 1, Rome 1977, s. 60.

⁴⁵ L. Deschatelets, *Notre vocation et notre vie d'union intime avec Marie Immaculée*, list okólny nr 191 (15 VIII 1951), Rome 1951, s. 51.

⁴⁶ Tamże, s. 67.

corporer] w Maryję, aby z Nią i dzięki Niej⁴⁷ rodzić Jezusa w duszach, nauczając słowem i przykładem, kim jest Chrystus⁴⁸.

Na piedestale statuy Matki Bożej wzniesionej w ogrodzie domu Notre-Dame de l'Osier, Założyciel polecił wypisać te słowa: „Cui Nomen dederas, Cui Cor, Sobolem aspice praesent” („Tych, którym dałaś swe imię i serce, miej teraz w swojej opiece”)⁴⁹. Zatem według Eugeniusza Niepokalana dała oblatom swoje imię i serce. One mają być widoczne w naszym charyzmacie maryjnym. Jak stwierdza superior generalny, o. Leo Deschatelets, „«Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej» to nie etykietka. Ta nazwa nas określa”. Określa nasz sposób bycia. O tożsamości Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej stanowi nie to, co robią, ale to, kim są. Nie mamy do rozpropagowania żadnego maryjnego obrazu ani nabożeństwa. Naszym powołaniem jest „być” Maryją, która żyje i służy w „dzisiaj” Kościoła i świata.

⁴⁷ Zob. *Lumen gentium*, nr 63: „[...] fidelibus nempe, ad quos gigendos et educandos materno amore cooperatur”. Pierwsze polskie tłumaczenie brzmiało: „to znaczy między wiernymi, w których zrodzeniu i wychowaniu współdziałała swą macierzyńską miłością”. Niestety, w nowym przekładzie tekstów soborowych na język polski „cooperatur” (*indicativus praesentis passivi, verbum deponens*) oddano w czasie przeszłym, tłumacząc: „to znaczy między wiernymi, w których zrodzeniu i wychowaniu współdziałała w macierzyńskiej miłości”. Nie zauważono także, że sama miłość macierzyńska stanowi formę współpracy (współdziałała [czym?] swą macierzyńską miłością) i potraktowano miłość macierzyńską jako jedynie stan emocjonalny w trakcie tej współpracy. Jest to polski ewenement pośród tłumaczeń na języki nowożytnie, które w tym miejscu używają czasu teraźniejszego. Włoski: „coopera”, francuski: „elle apporte la coopération”, hiszpański: „coopera”, angielski: „cooperates”, niemiecki: „mitwirkt”.

⁴⁸ F. J e t t e, *Essai sur le caractère marial*, s. 43.

⁴⁹ E. B a f f i e, *Esprit et vertus du missionnaire des pauvres, Charles-Joseph-Eugène de Mazenod, évêque de Marseille, Fondateur de la Congrégation des Missionnaires Oblats de Marie Immaculée*, Bruxelles 1913, s. 213.

